

List do Rektora UJ w sprawie działań antysmogowych

2017-02-24

Szanowny Panie Rektorze!

Z dużą uwagą przeczytałem wywiad z Panem, zamieszczony w dzisiejszym wydaniu Gazety Krakowskiej. Zdecydowanie zgadzam się z wyrażoną przez Pana oceną konfliktów społecznych, potrzeby rzetelnej rozmowy, nawet z osobami o odmiennych poglądach i konieczności szukania kompromisów.

Szczególną uwagę zwróciłem jednak na fragment, w którym mówi Pan o zagrożeniach związanych ze smogiem. Działania w sprawie poprawy jakości powietrza, zechciał Pan Rektor sprowadzić do „dyskusji o darmowej komunikacji autobusowej i tramwajowej dla kierowców oraz apeli, żeby z domów nie wychodzić”. Przeczytałem tę opinie z dużym zdumieniem, bo przyznaję, że nie spodziewałem się takiej oceny działań m. in. miasta, płynącej ze środowiska akademickiego, z którym na co dzień nad rozwiązaniem tego problemu intensywnie współpracujemy, i z którego rad, wiedzy i doświadczenia korzystamy. M.in. taką radą służyć nam lekarze z Collegium Medicum UJ.

Darmowa komunikacja jest tylko jednym z elementów – być może najbardziej efektywnym – walki o jakość powietrza w Krakowie. Może bezpośredni wpływ darmowej komunikacji na poprawę powietrza nie jest wielki, ale przyzna Pan, że publiczna dyskusja na ten temat zwiększa świadomość społeczną problemu. To też jest cenne.

Najważniejsze nasze działanie, to finansowanie wymiany pieców węglowych. Tylko w ciągu ostatnich dwóch lat zapłaciliśmy za wymianę siedmiu tysięcy palenisk. W tym roku na ten cel zarezerwowaliśmy w budżecie miasta aż 150 mln zł – kwotę niewyobrażalną dla żadnego innego polskiego dużego miasta, które idzie w nasze ślady. Kolejny milion przeznaczamy na dopłaty do rachunków dla osób o najmniejszych dochodach, które miałyby problem z opłaceniem rachunków za ekologiczne ogrzewanie po likwidacji pieca węglowego. Z takiej pomocy korzysta tysiąc rodzin w Krakowie!

Nie możemy nakazać mieszkańcom poruszania się jedynie ekologicznymi pojazdami, ale możemy zadbać o własny tabor komunikacji miejskiej. Dlatego kupujemy autobusy hybrydowe, elektryczne i pojazdy z silnikami EURO6 spełniające najwyższe ekologiczne normy jakości. Tylko w ubiegłym i bieżącym roku wydajemy na ten cel 300 mln zł!

Już od ubiegłego masowo sadzimy drzewa i rośliny pyłochwytne. W tym roku na miejską zielen przeznaczymy aż 100 mln zł, za co m. in. posadzimy dwa tysiące drzew i 300 tysięcy krzewów, w dużej mierze w pasach drogowych.

Nie będę wymieniał wszystkich drobniejszych działań, jak bezpłatny odbiór odpadów zielonych z ogrodów, wzmożone kontrole straży miejskiej, mycie ulic na mokro o ile pozwala na to temperatura powietrza. Zwrócę tylko na koniec jeszcze uwagę na kluczowy chyba element walki ze smogiem. To właśnie Kraków – determinacją mieszkańców i wielu urzędników zarówno z magistratu jak i Urzędu Marszałkowskiego – doprowadził do uchwalenia tzw. uchwał antysmogowych. Najpierw dla Krakowa, a



**Magiczny
Kraków**

następnie dla całej Małopolski. To właśnie z Krakowa płyną konkretne rozwiązania dotyczące prawodawstwa, których wprowadzenie w życie miałyby fundamentalne znaczenie dla poprawy jakości powietrza w całym kraju.

Mam nadzieję, że w tych kilkunastu zdaniach udało mi się przekonać Pana, że sprowadzenie walki o nasze zdrowie do jałowych dyskusji i apeli, jest krzywdzące dla wielu osób, zaangażowanych na co dzień w rozwiązanie tego problemu – nie tylko urzędników, ale przede wszystkim mieszkańców Krakowa, działających w wielu organizacjach pozarządowych i wspierających nasze działania, a także edukujących swoich sąsiadów. W tym gronie są także Pana studenci, którzy z sukcesem realizują projekt „Na rogu Dekerta”.

Apeluje Pan Rektor w wywiadzie o dialog, o zaprzestanie kłótni. Nigdy takiej konstruktywnej rozmowy nie będziemy w stanie prowadzić, jeżeli ulegniemy pokusie posługiwania się zdaniem być może efektywnymi, ale zbyt daleko upraszczającymi rzeczywistość i nie pozwalającymi na obiektywną ocenę stanu wyjściowego.

Jacek Majchrowski

Prezydent Miasta Krakowa